

Jan Paweł II

Przesłanie Papieża z okazji 50. rocznicy Apelu Jasnogórskiego : (Watykan, 5 grudnia 2003 roku)

Salvatoris Mater 6/2, 356-357

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zawarte jest w tej tajemnicy Boga, który przyjmując [9] naszą ludzką naturę, tak bardzo unżył samego siebie, że stał się «grzechem dla nas» (por. 2 Kor 5, 21). Na Golgocie wziął na swoje barki ciężar win wszystkich ludzi i w poczuciu opuszczenia wołał do Ojca: «Czemuś Mnie opuścił?» (Mt 27, 46).

Z paradoksu krzyża rodzi się odpowiedź na najbardziej niepokojące nas pytania. Chrystus cierpi za nas: bierze na siebie cierpienie wszystkich i je odkupia. Chrystus cierpi z nami, pozwalając nam dzielić z Nim nasze cierpienia. Zjednoczone z cierpieniem Chrystusa, ludzkie cierpienie staje się środkiem zbawienia. Oto dlaczego człowiek wierzący może powiedzieć za św. Pawłem: «Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udreń Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół» (Kol 1, 24). Cierpienie, przyjmowane z wiarą, staje się jakby bramą wprowadzającą w tajemnicę odkupieńczego cierpienia Chrystusa. Takie cierpienie nie odbiera już pokoju i szczęścia, bo opromienia je blask zmartwychwstania.

5. U stóp krzyża cierpi w milczeniu Maryja, włączona w szczególnie sposób w cierpienia Syna, ustanowiona Matką ludzkości, gotowa orędowniczo za każdym człowiekiem, aby mógł dostąpić zbawienia (por. *Salvifici doloris*, 11 lutego 1984 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 1-2/1984, ss. 6-7). W Lourdes nietrudno jest pojąć ten szczególny udział Matki Bożej w zbawczej misji Chrystusa. Cud Niepokalanego Poczęcia przypomina ludziom wierzącym tę fundamentalną prawdę: zbawienie można osiągnąć jedynie przez uległe podporządkowanie się zamysłowi Ojca, który chciał odkupić świat przez śmierć i zmartwychwstanie swego Jednorodzonego Syna. Przez chrzest wierzący zostaje włączony w ten zbawczy zamysł i oczyszczony z grzechu pierworodnego. Choroba i śmierć, choć pozostają częścią ziemskiej egzystencji, tracą swą negatywną wymowę. W świetle wiary śmierć ciała, pokonana przez śmierć Chrystusa (por. Rz 6, 4), staje się nieuniknionym etapem drogi ku pełni nieśmiertelnego życia. [...]

Przesłanie Papieża z okazji 50. rocznicy Apelu Jasnogórskiego. (Watykan, 5 grudnia 2003 roku)*

Drogi Ojcze Generale,

Równo pięćdziesiąt lat temu, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, zostało po raz pierwszy odprawione w Kaplicy Cudownego Obrazu Królowej Polski nabożeństwo Apelu Jasnogórskiego. Wówczas modlitwa ta zjednoczyła cały Naród w ufnym błaganu o uwolnienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Potem, w okresie przygotowania do tysiąclecia chrztu Polski, w czasie Wielkiej Nowenny, stała się ona niejako programem odnowy. Właśnie z tej modlitwy zrodziły się Jasnogórskie Śluby Narodu, które owocowały w sercach wierzących pragnieniem, by bardziej świadomie i odpowiedzialnie realizować zadania wypływające z przynależności do Chrystusa i do Kościoła. Jak wymownie brzmiały słowa Apelu na

* „L'Osservatore Romano” 25(2004) nr 2, 46.

Szlaku Nawiedzenia kopii Cudownego Obrazy Częstochowskiej Bogarodzicy. Ile duchownego dobra przyniosły wówczas, i dziś przynoszą, te święte odwiedziny Królowej Polski w diecezjach, parafiach i w rodzinach.

Kiedy w czerwcu 1983 roku razem z polską młodzieżą stanęliśmy przed szczytem Jasnej Góry, aby zawierzać Maryi siebie samych i trudne wówczas losy Polski, wszystkim nam towarzyszyła świadomość, że «wypowiadając te słowa: ‘Maryjo, Królowo Polski! Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam’, nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Bogarodzicy pośród pokoleń zamieszkujących polską ziemię. Te słowa świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. Ta miłość zrodziła się u stóp krzyża, kiedy Chrystus (...) zawierzył Maryi swojego ucznia Jana: ‘Oto syn Twój’ (J 19, 26). Wierzymy, że w tym jednym człowieku zawierzył Jej każdego człowieka. Równocześnie zaś w Jej Sercu obudził taką miłość, która jest macierzyńskim odzwierciedleniem Jego własnej miłości opiekuńczej. Wierzymy, że jesteśmy miłowani tą miłością, że jesteśmy nią ogarniani: miłością Boga, która się objawia w Odkupieniu – i miłością Chrystusa, który tego Odkupienia dopełnił przez Krzyż – i wreszcie miłością Matki, która stała pod krzyżem i z Serca Syna przyjęła do swego Serca każdego człowieka. Jeśli wypowiadamy słowa Apelu Jasnogórskiego, to dlatego, że wierzymy w tę miłość» (18 czerwca 1983 roku).

Nie mogło też zabraknąć odwołania do tych trzech słów Apelu – jestem, pamiętam, czuwam – podczas innego nawiedzenia Jasnej Góry, w którym brała udział już nie tylko młodzież z Polski, ale z całego świata, po raz pierwszy również z krajów na wschód od naszych granic. Właśnie wtedy, w sierpniu 1991 roku, te słowa dałem i równocześnie zadałem młodym ludziom jako program świętości na nowe tysiąclecie. Dziś dziękuję Bogu za tamto wydarzenie i za wszelkie owoce, jakie Apel Jasnogórski wydał w sercach tego pokolenia na wszystkich kontynentach.

Stale powtarzam tę modlitwę, zanosząc przed oblicze Czarnej Madonny wszystkie sprawy Polski, świata i Kościoła na całym okręgu ziemi. Nie przestaję też zachęcać do nieustannego powracania do tej miłości, jaka w niej jest zawarta. To jest źródło ufności na każdy czas. Modlę się, aby wszyscy, którzy zwracają się do Jasnogórskiej Pani, obficie z niego czerpali i znajdowali umocnienie na trudnych drogach trzeciego tysiąclecia.

W 50. rocznicę powstania Apelu Jasnogórskiego z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa wszystkim, którzy o 21.00 stają do tej modlitwy przed obliczem Jasnogórskiej Matki Kościoła i Królowej Polski, oraz tym, którzy łączą się duchowo za pośrednictwem radia i telewizji – czego sam mogłem doświadczyć w dniu 12 października – albo w zaciszu domów łączą się w duchu ze zgromadzonymi na Jasnej Górze.

Niech to czuwanie z Maryją wyda błogosławione owoce w sercach wiernych i w nowych dziejach Kościoła w Polsce i na świecie.